Telefon № 11. Dodatek bezpłatny „Nasz Tygodnik" Cena 25 groszy.

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-łam. wiersz 15 groszy. Reklamy przed działem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska" wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesołowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna zgóry. Ogłoszenia płatne natychm. Za redakcję odpow. Władysław Wesołowski, Nowe.

Nr. 47. Nowe, sobota 23 listopada 1929 r. Rok VI.

Racjonalizacja handlu.

Opinja inż. M. Zajdenmana, radcy izby przemysłowo-handlowej w Warszawie i dyrektora Centrali Związku kupców.

Racjonalizacja w życiu gospodarczem oznacza postęp, oszczędność pracy, materjałów i kosztów i ma na względzie zarówno interes producenta, jak i kupca oraz konsumenta, czyli że w syntezie leży ona w interesie całego społeczeństwa, a więc i państwa. Pojęcie racjonalizacji jest szersze od pojęcia standaryzacji, gdyż standaryzacja odnosi się li tylko do towarów, podczas gdy racjonalizacja obejmuje jednocześnie i warunki, w jakich się wymiana odbywa. W naszych warunkach jeszcze przed standaryzacją towarów i normalizacją wyrobów wysuwa się kwestja standaryzacji warunków wymiany. Mam tu na myśli zupełnie dziką konkurencję, powodującą załamywanie się całych działów handlu, jak np. ma to miejsce w handlu włókienniczym.

Zwrócić jeszcze należy uwagę na fakt następujący. Z rozmaitych stron w ciągu ostatnich lat podnoszono stale sprawę rzekomo nadmiernej liczby pośredników w Polsce. Otóż stwierdzić wypada, że w porównaniu z innemi krajami liczba pośredników w Polsce nadmierną nie jest; na 30 miljonową ludność kraju przypada bowiem około 375 tysięcy przedsiębiorstw i przedsiębiorców handlowych od najniższych do najwyższych. Przyjąwszy pod uwagę bardzo surowe ustawy skarbowe, a właściwie skarbowo-karne obowiązujące w Polsce, a także idealnie wprost postawiony wywiad skarbowy, możemy z całą pewnością skonstatować, że w dobie obecnej ewidencja skarbowa obejmuje w całości 100 pr. przedsiębiorców i przedsiębiorstw handlowych w Polsce. Z powyższego wynika, że panujący dzisiaj w rozmaitych dziedzinach handlu chaos i dezorganizacja nie zależą od nadmiaru pośrednictwa, lecz od zbyt niskiego poziomu organizacyjnego całego aparatu wymiany.

Jeżeli przemysł poczynił już pewne posunięcia w dziedzinie organizacji sprzedaży swoich wyrobów, to handel, idąc tą samą drogą organizacji, musi za przemysłem podążać. Właściwem zadaniem handlu, w tej dziedzinie powinno być doprowadzenie aparatu sprzedaży w hurcie i detalu do takiego poziomu, ażeby inicjatywa organizacji wymiany towarowej należała we wszystkich dziedzinach do handlu, a nie jak to się dzieje obecnie w szeregu wypadków do przemysłu.

Chlubne zadanie organizowania handlu należy oczywista do organizacyj kupieckich, które narazie mają szereg przeszkód do przezwyciężenia z powodu zbyt wybujałego może indywidualizmu niektórych kupców. Mimo to jednak praca organizacyjna w handlu postępuje wciąż naprzód, jakkolwiek niejednokrotnie zauważyć się daje brak zrozumienia wspólnoty wzajemnych interesów.

Wspomniana powyżej dzika konkurencja szczególnie w handlu hurtowym tkwi głęboko w fatalnym dotychczas braku odpowiednich kapitałów obrotowych. W miarę narastania tegoż kapitału handel będzie się racjonalizował, a przez to samo będzie się stawał coraz bardziej odpornym na przejściowe kryzysy ekonomiczne, jakim dzisiaj jeszcze nie jest w stanie sprostać własnemi siłami bez nadzwyczajnych środków pomocy.

Jeśli chodzi o kwestję racjonalizacji warunków wymiany to stanowi ona troskę organizacyj kupieckich, które czynią wysiłki w kierunku należytego zorganizowania zakupu towaru u producentów jak i odsprzedaży go detalistom, natrafiając na szereg trudności ze strony niezorganizowanych przedsiębiorstw przemysłowych.

Co zaś się tyczy racjonalizacji i pewnego rodzaju branżowej normalizacji warunków sprzedaży detalistom to tu postępy są widoczniejsze, gdyż szczególnie ostatniemi czasy hurt drogo zapłacił za swoją zbyt wybujałą konkurencję. Ostatnio zanotowano cały szereg kowencyj, o najrozmaitszym charakterze zawartych wśród hurtowników i półhurtowników i jest nadzieja, że propagowana usilnie przez organizacje kupieckie potrzeba zawierania takich konwencyj zmierzających do ujednostajnienia warunków wymiany pomiędzy hurtownikami, a detalistami, osiągnie zamierzony cel.

Kto przyczynił się także do krachu giełdowego w Ameryce?

Olbrzymia baissa na giełdzie nowojorskiej, która, jak donoszą ostatnie depesze, przybrała w tym tygodniu szczególnie groźne rozmiary, jest zakończeniem prawie 6-letniego okresu zwyżki akcji. Zwyżka ta rozpoczęła się w jesieni 1923 roku, rozmiary haussy giełdowej przybrała w połowie roku 1927-ym, doprowadzając akcje do potrójnej wartości z przed r. 1923 aż wreszcie załamała się z końcem października bieżącego roku po 6 latach zwyżki i dwóch latach haussy akcyjnej.

Haussa akcyjna miała wyraźnie spekulacyjny charakter. Wystarczy bowiem porównać krzywą wzrostu pożyczek, udzielanych maklerom giełdowym przez banki, z krzywą wzrostu wskaźnika akcji, ażeby się o tem przekonać; krzywe te biegną do siebie równolegle. 8 miljardów dolarów wypożyczyli maklerzy, z czego 93 proc. przypadało na pieniądze z terminem jednodniowym, a więc zaangażowanym w spekulacji.

Zaczęła się ta spekulacja na dobre w połowie 1927 r. i miała wyraźnie polityczny charakter. Był to bowiem okres przygotowań do wyboru prezydenta; najsilniejsza partja, wysuwająca kandydaturę Hoovera, stawiała wszystko na kartę „prosperity" i pod jej naciskiem przeszły banki federalne do polityki ułatwień pieniężnych. Obniżono oficjalne stawki na akcepty bankowe, obniżono stopę przy redyskoncie i równocześnie powiększono kredyty giełdowe. Gros kapitałów, które w r. 1927 zaczęły grać na giełdzie na haussę pochodziło właśnie z banków federalnych. One same zatem rozpętały akcję, której potem opanować nie mogły. Dlaczego? Wszak banki federalne są w Ameryce taką potęgą, jak nigdzie indziej, dlaczegóż nie postarały się one o stłumienie haussy przez nich samych uznanej za szkodliwą?

Przyznać trzeba, iż banki federalne starały się czynić co mogły. Podwyższyły kilkakrotnie stopę dyskontową, doprowadzając do 5 pr., a nawet 6 pr., dalej jednak pójść nie mogły, bez obawy zaszkodzenia przemysłowi i handlowi. Taka jednak podwyżka nie mogła dać efektu, wobec stopy procentowej 10 pr. na rynku dziennego pieniądza. Ale nietylko ten moment działał hamująco na akcję banków federalnych. Po wojnie rozwinęła się w Ameryce podobnie, jak to miało miejsce w Anglji przed wojną, dogodna forma kredytu pod postacią t. zw. weksli bankowych. Banki wystawiały własne weksle, które zwłaszcza wobec solidności jak i oraz zamożności banków amerykańskich były wszędzie chętnie przyjmowane i ta forma kredytu była przez banki federalne w dalszym ciągu podtrzymywana, mimo ograniczeń, stosowanych bezpośrednio do kredytu giełdowego.

Ale życie gospodarcze, a zwłaszcza jego odcinek finansowy stanowi jedną całość; pieniądze otrzymywane z banków federalnych na podstawie „akceptów bankowych" szły na giełdę, choć nie dla niej były przeznaczone. Tak samo szły na spekulację giełdowe pieniądze przedsiębiorstw przemysłowych czy handlowych, czasowo zgromadzone w bankach prywatnych nie-federalnych, ba nawet dochodziły do tego, iż spółki akcyjne angażowały się bezpośrednio w grze na giełdzie, wypuszczały nowe emisje akcyj, a za uzyskane pieniądze kupowały dla celów spekulacji akcje innych spółek, te, które właśnie zwyżkowały.

Równocześnie zaczęły napływać ze wszystkich stron kapitały, które wędrowały jako krótkoterminowe kredyty po rynkach europejskich. Zwłaszcza od początku r. 1929 zaczęły te obce „europejskie" kapitały odgrywać większą rolę, jako że w tym czasie nastąpiła na giełdach europejskich pewna stabilizacja kursów. Słowem rozwinęła się istna orgja spekulacji, jakiej nietylko Ameryka, ale i świat współczesny oddawna nie przeżywał.

Jednym z argumentów, któremi życie gospodarcze zwalcza spekulację akcjami i wogóle spekulację giełdową jest to, iż spekulacja odciąga kapitał od produkcji i handlu. Wobec tego należałoby się spodziewać, że w czasie spekulacji te dziedziny winny wykazywać znamiona osłabienia. Tymczasem życie pokazało, iż jest wręcz przeciwnie, od połowy 1928 r. mamy w Stanach Zjednoczonych rekordową konjunkturę i to było również jednym z powodów, które hamowało opozycję banków federalnych przeciwko spekulacji. Kredyty, idące na spekulację giełdową, w końcu jednakowoż wracają do życia gospodarczego, twierdzili ekonomiści, a więc pocóż tłumić spekulację, skoro ona ożywia życie gospodarcze.

Ale nie wszyscy byli tego zdania. Na wiosnę bieżącego roku prezydent National City Bank, Mitchell, wystąpił z poważnem ostrzeżeniem, twierdząc, iż Stany Zjednoczone przeżywają obecnie okres inflacji kredytowej, jak przed laty przeżywała Europa inflację walutową. Albowiem rozmiary kredytów, zdaniem jego, nie są wcale dostosowane do rozmiarów produkcji amerykańskiej, wobec czego ożywienie konjunkturalne, tak podnoszone przez niektórych, należy uważać jako złudne, bo na spekulacyjnych kredytach oparte.

W kilka miesięcy potem nastąpił krach giełdowy. Okaże się, czy życie gospodarcze zareaguje nań tak, jak to przewidywał prezydent banku, Mitchell.

J. B.

NA „JEDNEGO" ZAGRANICĘ.

Mieszkańcy nadgranicznych miejscowości „suchych" Stanów Zjednoczonych nie są widocznie w stanie oprzeć się pokusie łyknięcia w sposób legalny kilku mniejszych lub większych kieliszków wódki. Najlepiej o tem świadczy fakt, że według obliczeń amerykańskiej straży granicznej w ciągu jednego tylko dnia z Detroit do Windsor i Walkerville po stronie kanadyjskiej przekroczyło granicę 70.000 osób. Szkoda, że statystyka straży granicznej nie podaje, ile osób wróciło na teren Stanów Zjednoczonych w stanie nietrzeźwym.

CHINY ZMIENIAJĄ KALENDARZ.

Rząd nankiński postanowił z dniem 1 stycznia 1930 roku wprowadzić kalendarz gregorjański na miejsce dotychczasowego kalendarza chińskiego, w którym miesiące obliczane są według zmian księżyca. Używanie w przyszłości starego kalendarza ma być surowo karane, wszystkie zaś wydawnictwa otrzymały ostry zakaz umieszczania jakichkolwiek wzmianek o dawnym kalendarzu w kalendarzach, wydanych na rok 1930.

ODZIEŻ ZIMOWĄ

Burki, Kurtki skórzane i kożuchowe — Palta — Ulstry i Płaszcze — Pulowery — Trykotaże — Rękawiczki — Kalosze i Śniegowce — Getry — Czapki etc.

po bezkonkurencyjnie tanich cenach w największym wyborze poleca:

Telefon 15 **W. JAŻDŻEWSKI, Nowe** **Rynek 25**

Bławaty. Konfekcja. Obuwia.

G. B. SHAW O MIŁOŚCI.

„Znaczenie miłości sprowadza się jedynie do zjawiska socjalnego i biologicznego" oświadczył Shaw współpracownikowi „Sunday Expressu". „Miłość jest bezosobową namiętnością. Nawet więcej, jest to, jakem powiedział już najbardziej bezosobowa ze wszystkich namiętności. Żaden pisarz, nawet Szekspir lub Balzak, nie może uczynić miłości interesującej samą przez się. Większość głośnych powieści jest nieznośnie nudna. Zbiór wielkich romansów miłosnych całego świata mógłby zanudzić człowieka do łez. Co zaś do poetów, którzy z miłości czynią główną sprężynę wszechświata — to jakkolwiek nie lubię powoływać się na psychoanalityków, przekonany jestem, że poeci cierpią na — jakby to nazwał Freud — przeszacowanie kwestji płciowej".

Interlokutor wielkiego satyryka odrzekł na to, że zdaniem Freuda Shaw wogóle nie rozumie miłości. Największy dramat miłosny w dziejach ludzkości, głębokie uczucie Cezara do Kleopatry, zostało przezeń wyśmiane. Chesterton utrzymuje — dodał on, że Shaw wyodrębnia swój rozum od reszty ciała, aby intelekt stale górował nad funkcjami fizycznemi i . . . wyśmiewał je.

„Nie, nie wyśmiewam swego ciała" — zaprzeczył G. Shaw z uśmiechem. „W rzeczywistości bardziej o nie dbam, aniżeli wielu innych. Jednak w sprawie miłości utrzymuję, że nie odniesie sukcesu żaden współczesny autor w tej dziedzinie, której nie mógł opanować sam Szekspir. Jestem jedynym autorem, który zmusza swych bohaterów do wypowiadania tego, co odczuwają istotnie, gdy są zokochani. Konwenanse świata cywilizowanego zabraniają nam wystawiania na scenie niektórych momentów miłości fizjologiczne. Temat ten poruszyłem dramatycznie w pewnej sztuce. Rozmowa, która toczy się wówczas między moimi bohaterami, jest najbardziej realistyczną. Nikt jednak, prócz starej posługaczki sądowej, nie mógł stwierdzić, jak dalece śmiałą była ta sztuka".

Jaka to była sztuka?

Pytanie to Shaw pozostawia bez odpowiedzi.

— Cóż się stało z kochankami?

— Scena miłosna została nagle przerwana.

— Przypuszczam, że jest to scena namiętności w „Wielkim Kramie", gdy kobieta siłą chce zatrzymać mężczyznę?

— Usiłuje go zatrzymać, odpowiada Shaw, „ale nie masz tu żadnej sceny miłosnej. Większość autorów nie może wyzbyć się wpływu swej własnej płci i sentymentalnego chłamu osamotnionych w miłości poetów".

KOLOROWE BRUKI W ANGLJI.

W kilku miastach angielskich dokonano ostatnio ciekawych eksperymentów w zakresie brukowania ulic, wprowadzając zamiast dotychczasowych jednolicie szarych bruków — bruki kolorowe. W tym celu do betonu w czasie jego fabrykacji dodaje się specjalnych farb, najczęściej jasnozielonych lub niebieskich. Kolorowe bruki okazały się podobno bardzo pożyteczną inowacją, podnosząc estetyczny wygląd ulic i urozmaicając szare dotychczas tło życia ulicznego.

AEROPALNY I FILM DŹWIĘKOWY.

Największą trudnością przy nakręcaniu filmów dźwiękowych jest konieczność usunięcia wszelkich nieprzewidzianych w scenarjuszu szmerów ubocznych. Z tego też względu aeroplany, które dzięki swej fotogeniczności odgrywały poważną rolę w filmach zwykłych, są poważnem niebezpieczeństwem dla filmów dźwiękowych. To też, aby zabezpieczyć atelier przed niepożądanym szumem przelatujących w pobliżu aeroplanów, amerykańskie wytwórnie filmów dźwiękowych umieszczają nad budynkiem wytwórni specjalny balon z napisem „Silence!" (Cisza), który jest dla pilotów przelatujących aeroplanów ostrzeżeniem i zarazem wezwaniem do ominięcia strefy, w której szum śmigi aeroplanowej mógłby się przedostać do aparatów nagrywających film dźwiękowy. Ustaliła się już zasada, że aeroplany okrążają taki balon ostrzegawczy o 800 — 1000 metrów.

POLKI NAJPIĘKNIEJSZEMI KOBIETAM STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Na konkursie przeprowadzonym przez znane czasopismo nowojorskie „Physical Cultur" dwie pierwsze nagrody za najładniejszą i najzdrowszą budowę ciała zdobyły Polki — panna Regina Mączewska z Hamtramck i Zofja Ryszelewska z Pensylwanji. W konkursie brało udział 33 kandydatki, wybrane przez poszczególne Stany.

ŚMIERĆ LEKARZA CESARZOWEJ EUGENJI.

W New-Yorku zmarł ostatnio w wieku 102 lat doktór James Wadel, towarzysz wypraw afrykańskich Livingstone'a, oraz b. lekarz cesarzowej francuskiej Eugenji.

NAJDŁUŻSZE W AZJI WĄSY.

Sławnym i dumnym ich posiadaczem jest generał japoński Nagaoko, osobistość popularna w całej Japonji nietylko z racji wspaniałych wąsów, lecz również ze względu na inne zalety i zasługi. Albowiem generał Nagaoko jest zasłużonym pionierem sportu i lotnictwa, oraz bardzo czynnym działaczem społecznym. Rejestr jego zasług jest conajmniej tak długi jak wąsy, uznane powszechnie za najdłuższe na całym Wschodzie. Długość tych wąsów jest naprawdę imponująca, wynosi bowiem 35 i pół centymetra i zmusza szanownego generała do kilkakrotnego okręcania ich dookoła uszu. Mimo to nie jest generał Nagaoko posiadaczem światowego rekordu długości wąsów i zajmuje dopiero trzecie miejsce wśród wąsali. Dwa pierwsze miejsca zajmują pewien kanadyjczyk, oraz pewien portjer berliński, z których każdy posiada wąsy długości około pięćdziesięciu centymetrów.

ZĄBKOWANIE STULETNIEGO STARCA.

Patrjarcha armeński, Madiros, przebywający obecnie w Kanadzie, liczący sobie 101 rok życia, ku swemu wielkiemu zdziwieniu zauważył u siebie przebijanie się w dziąsłach dwóch nowych zębów. Powtórne ząbkowanie w tak sędziwym wieku jest, zdaje się, pierwszym tego rodzaju wypadkiem.

CÓRKA MILJONERA — ZAKONNICĄ.

Jedyna córka amerykańskiego „króla stali" Charles'a Schwaba, ciesząca się wielkiem powodzeniem w kołach finansjery nowojorskiej, wstąpiła niedawno — zupełnie niespodziewanie dla otoczenia — do klasztoru Karmelitanek Bosych w Greensburgu. Jest to już trzeci fakt, w ciągu ostatnich lat, wstąpienia córki miljonera amerykańskiego do klasztoru.

KONTROLA SANITARNA „DAJĄCYCH KREW".

Istnienie w Nowym Yorku piętnastu agencyj, rekrutujących osoby, gotowe oddać własną krew za pieniądze do transfuzji, skłoniła miejską komisję sanitarną miasta do opracowania planu, ściśle regulującego ten zabieg lekarski. Obliczono, że w samym Nowym Yorku dokonywa się corocznie od 7 do 8 tysięcy transfuzyj krwi, usprawiedliwione też jest w zupełności ujęcie tego procederu ze strony dających krew w przepisy sanitarnoprawne. Nadewszystko zarządzono rejestrację ofjarujących krew, których specjalna komisja lekarska bada co do ogólnego stanu ich zdrowia i właściwości i składu ich krwi. System ten umożliwi pośpiech w dokonywaniu transfuzji i zapewni lekarzom i pacjentom dodatnie wyniki tego zabiegu.

55.500.000 EMIGRANTÓW EUROPEJSKICH.

Amerykańskie narodowe biuro badań ekonomicznych wydało pierwszy tom dzieła p. t. „International Migrations" (Wędrówki międzynarodowe). Opierając się na dotychczas nieopublikowanych danych statystycznych, biuro oblicza liczbę wychodźców europejskich w Ameryce w latach między 1820 a 1924 r. na 55.500 000, z czego 55.000.000 przypada na lata od 1846. Początkowo największy napływ emigrantów był z W. Brytanji i Niemiec, podczas gdy inne kraje, jak Francja, Szwajcarja i kraje skandynawskie dostarczały tylko drobną cząstkę ogólnej liczby. Około roku 1840 rozpoczął się tłumny ruch emigracyjny z Europy, spowodowany ulepszeniem maszyn i przeludnieniem. Upadek rolnictwa, zamieszki polityczne, ułatwienia transportowe, eksploatacja naturalnych zamorskich bogactw, zniesienie niewolnictwa — oto dalsze przyczyny emigracji.

Obwieszczenie.

Wszyscy mężczyźni urodzeni w roku 1909, przebywający w obwodzie miasta Nowego winni się zgłosić w czasie od daty niniejszego obwieszczenia do końca listopada br. w tut. Urzędzie w godzinach urzędowych celem ujęcia do spisu poborowych.

Zgłoszeniu podlegają także mężczyźni w wieku od 21 — 23 lat, którzy z jakichbądź powodów przed Komisją Poborową dotąd nie stawali. Przy zgłoszeniu należy przedłożyć metrykę urodzenia.

Niezgłoszenie się w terminie pociąga za sobą kary ustawą wojskową przewidziane.

Nowe, dnia 30 października 1929 r.

Burmistrz.

KALENDARZ MARJAŃSKI na rok 1930

poleca

W. Wesołowski.

Dot. dodatkowych zebrań kontrolnych.

Dowództwo Okręgu Korpusu Nr. VIII.

Obwieszczenie.

Na podstawie art. 96 Ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym (Dz. U. R. P. Nr. 46/28 poz. 458) i rozkazu Pana Ministra Spraw Wojskowych L. 1400 — Pob. Ew. Tjn. z dnia 3. VIII. 1929 roku powołuję **do dodatkowych zebrań kontrolnych** tych szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia niżej wymienionych roczników, którzy z jakichkolwiek przyczyn nie stawili się do zebrań kontrolnych w terminie od 15 października 1929 r. do 29 października 1929 r.

Dodatkowe zebrania kontrolne dla szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia (Kat. A., C. i D.) roczników 1904 i 1889, szeregowych rezerwy (Kat. A.) rocznika 1902, którzy nie odbyli ćwiczeń w rezerwie w roku 1927 względnie 1928 roku lub 1929 roku oraz szeregowych pospolitego ruszenia (Kat. C. i D.), urodzonych w roku 1902, zamieszkałych na terenie P. K. U. Grudziądz powiatu świeckiego odbędą się **dnia 17 grudnia 1929 roku o godz. 9-tej** w lokalu Powiatowej Komendy Uzupełnień **w Grudziądzu ul. Kwiatowa nr. 6.**

Powołani do zebrań kontrolnych mają się stawić punktualnie o godzinie, w dniu i lokalu wyżej podanym, gdyż ci, którzy się nie stawią będą przymusowo doprowadzeni oraz pociągnięci do odpowiedzialności w myśl wojskowych przepisów karnych (dyscyplinarnych).

Powołani mają się stawić na własny koszt i nie mogą sobie rościć pretensji do skarbu państwa tytułem odszkodowania, bądź to z powodu zaniechania pracy, lub też z powodu poniesienia pewnego uszczerbku w zarobku dziennym skutkiem stawienia się do zebrania kontrolnego.

Toruń, dnia 10 października 1929 r.

Dowódca Okręgu Korpusu Nr. VIII.

Stefan Pasławski, General Brygady.

Powyższe podaję do wiadomości publicznej.

Nowe, dnia 20. 11. 1929 r.

Burmistrz.

Dot. zarazy bydła i dziczyzny.

Podaję do wiadomości, że u owiec majętności Płochocin stwierdzono urzędowo zarazę bydła i dziczyzny.

Srodki ochronne zostały wydane na miejscu.

Nowe, dnia 20. listopada 1929 r.

Burmistrz.

Dot. pomoru świń.

Podaję do wiadomości, że pomór świń u rolnika p. Wojaka w Nowem, ul. Kolejowa, wygasł.

Nowe, dnia 20 listopada 1929 r.

Burmistrz.

Ostrzeżenie.

Ostrzegam niniejszem każdego, coś na moje nazwisko dawać, gdyż za nic nie odpowiadam.

Konrad Ostrowski, Rybaki nr. 7.

Kupję

bardzo dobrze utrzymaną kasę „National". Oferty do eksp. pod nr. 100.

Zgubiono.

W tych dniach zgubiłem książeczkę wojskową, na nazwisko Maks Megger, zamieszkały w Nowem, ul. Wiślana 13, urodz. 9. 8. 1902 r.

17—19 morgów ziemi nizinnej,

ewtl. posiadłość i 1 morg ogrodu sprzeda zaraz

Laskowski, Tryl p. Nowe.

DRUKI

WYKONUJE

W. WESOŁOWSKI.

Struny, podstawki i kółki

na skrzypce oraz kolofonię

poleca

W. Wesołowski, Nowe.

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 24 LISTOPADA 1929 r.

Echa uroczystości 11-ej rocznicy Niepodległości

Fragment z defilady i zagraniczni attachés wojskowi.

25-lecie zbrojnej manifestacji P. P. S. na Grzybowie uczcił swą obecnością Prezydent Rzeczypospolitej.

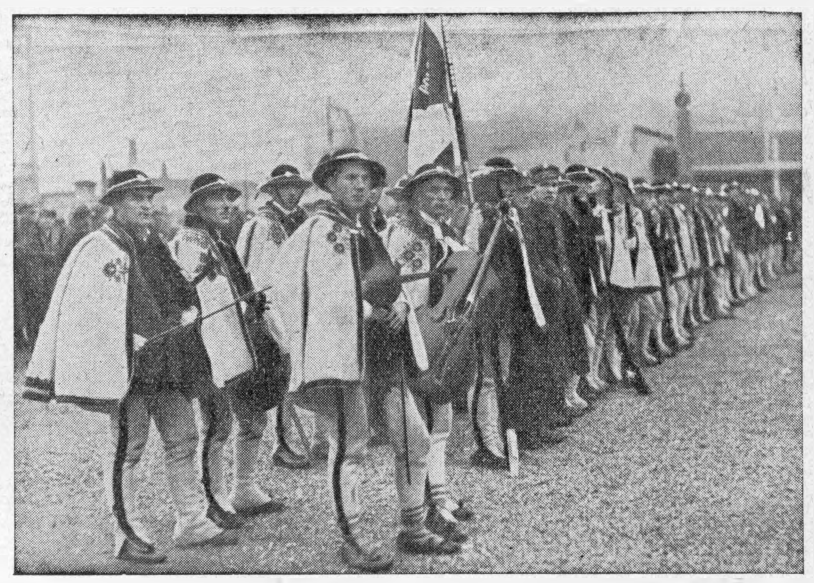

Na uroczystości 11-lecia niepodległości przybyli strzelcy podhalańscy.

10-ciolecie działalności Polskiego Czerwonego Krzyża

Prezydjum polskiego T-wa Czerwonego Krzyża pp. woj. Sołtan, woj. Garapich i Kreczmar.

Złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza.

Uroczyste powitanie pilota Kazimierza Burzyńskiego, który wylądował, kończąc 500.000 klm., przelecianych na służbie „Lotu" bez wypadku.

Dotychczasowy prezydent m. New-Yorku, James Walker, agituje przeciwko kandydaturze konkurenta swego, M. Laguardia.

Lekkoatletyka rozwija się również wśród niewiast, zyskując coraz to więcej zwolenniczek.

Znakomity śpiewak polski p. Jan Kiepura bawił przed paroma dniami na gościnnych występach w Warszawie.

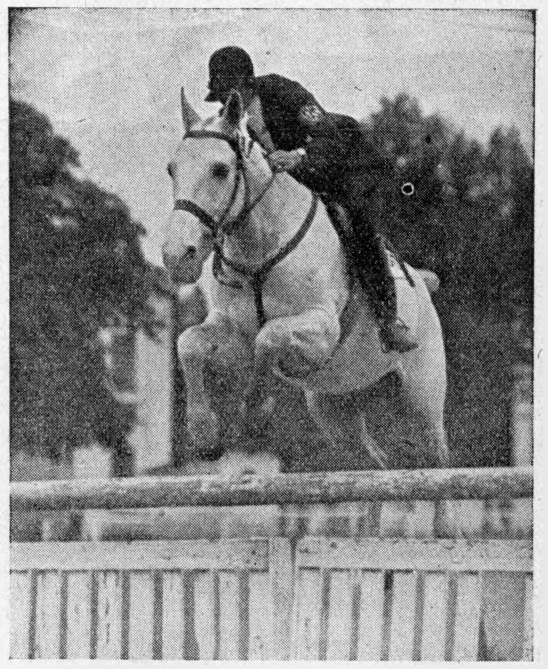

Sport jeździecki jest ściśle związany z tradycją staropolską. Dzielna amazonka, uchwycona w chwili skoku.

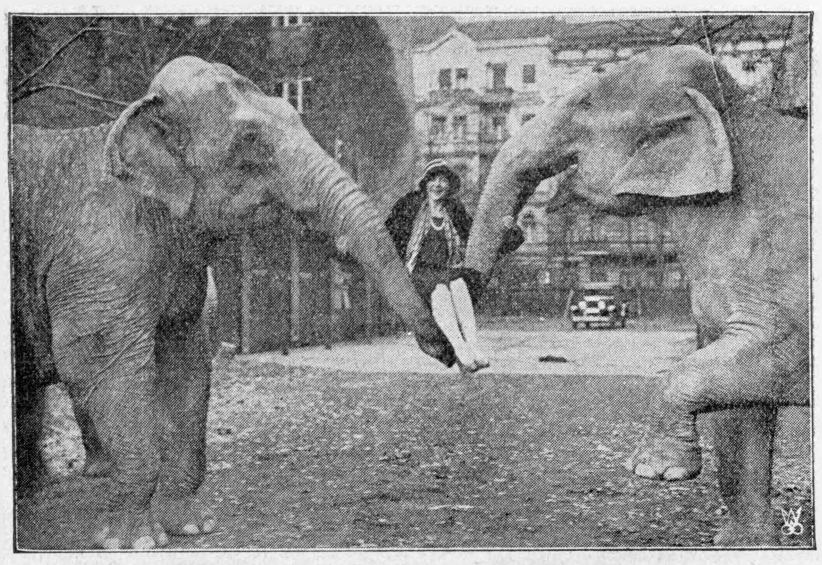

Oryginalna huśtawka. Scena z ogrodu zoologicznego.

Psie „piękności", premjowane na wystawie w Londynie

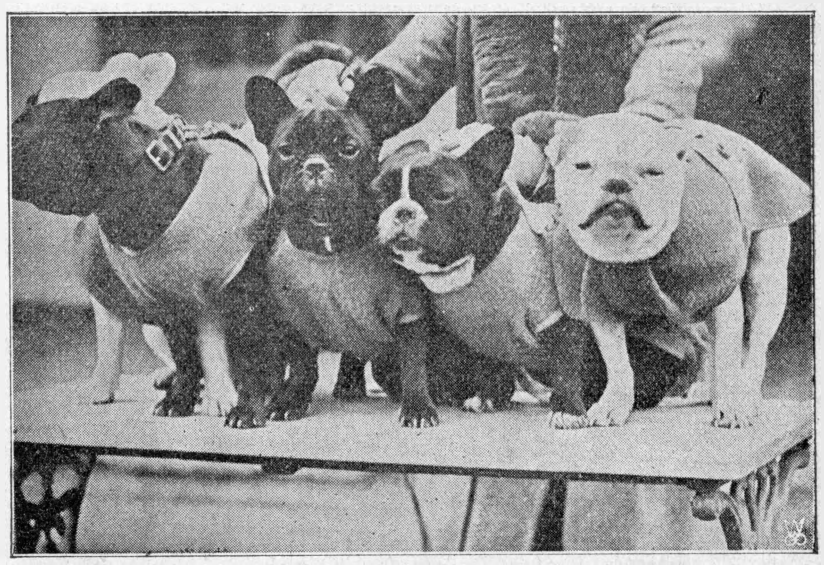

Kobiety z plemienia Kui-Tin noszą identyczny strój, jak mężczyźni.

Dziewczę z plemienia Fula z okolic Fong-To w odświętnym stroju.

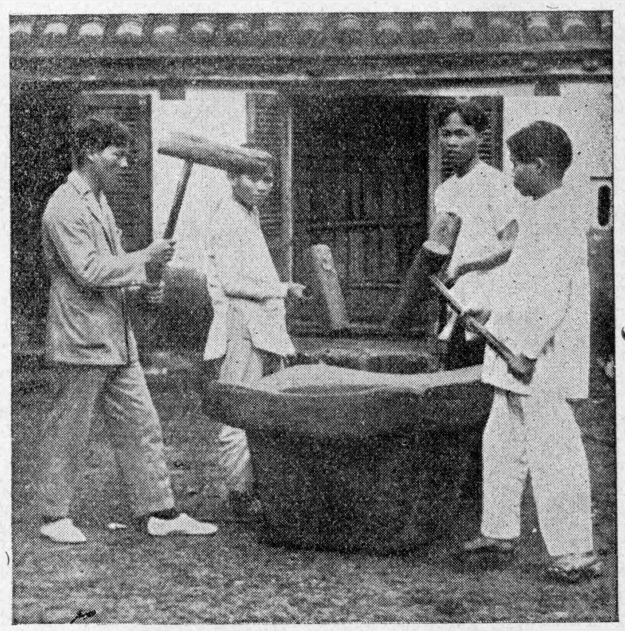

Najpopularniejszą potrawą mieszkańców Annamu jest ryż, mielony przy pomocy młotów.

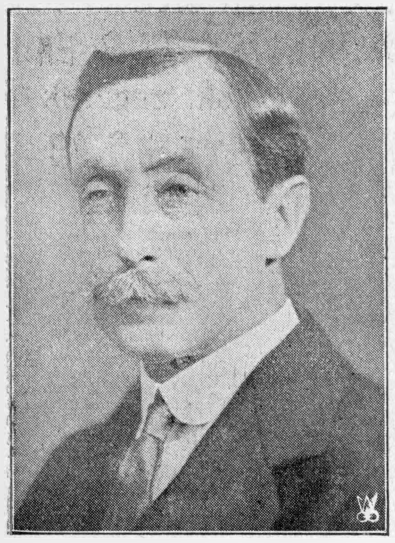

Sir William Erskine, ambasador Wielkiej Brytanji.

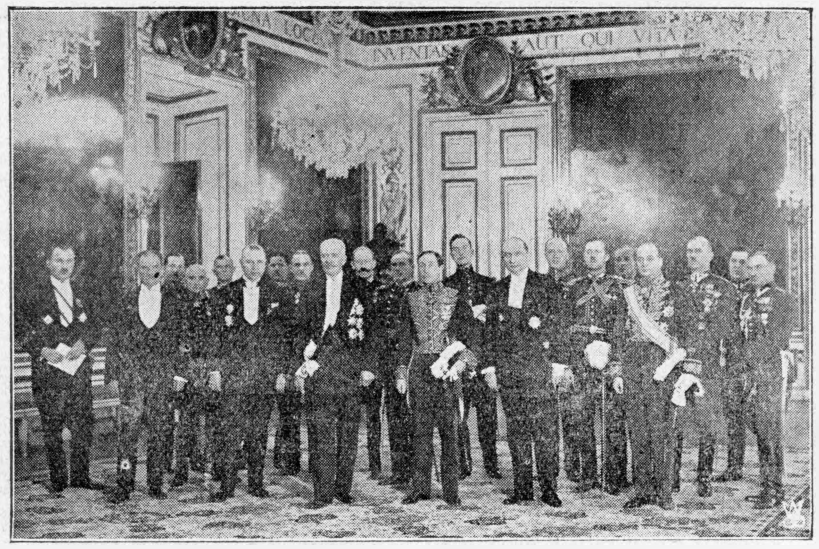

Uroczyste wręczenie listów uwierzytelniających P. Prezydentowi przez ambasadora Wielkiej Brytanji.

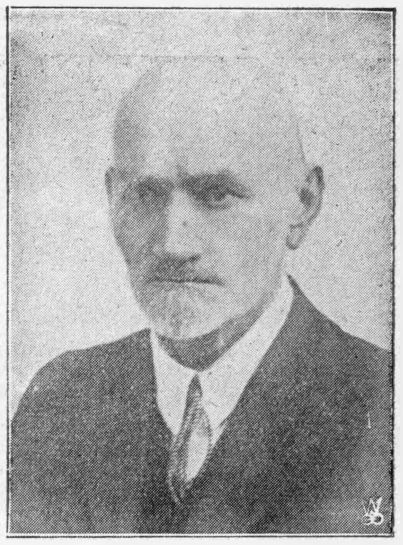

Prof. J. Baudouin de Courtenay, znakomity językoznawca, zmarł w b. miesiącu.

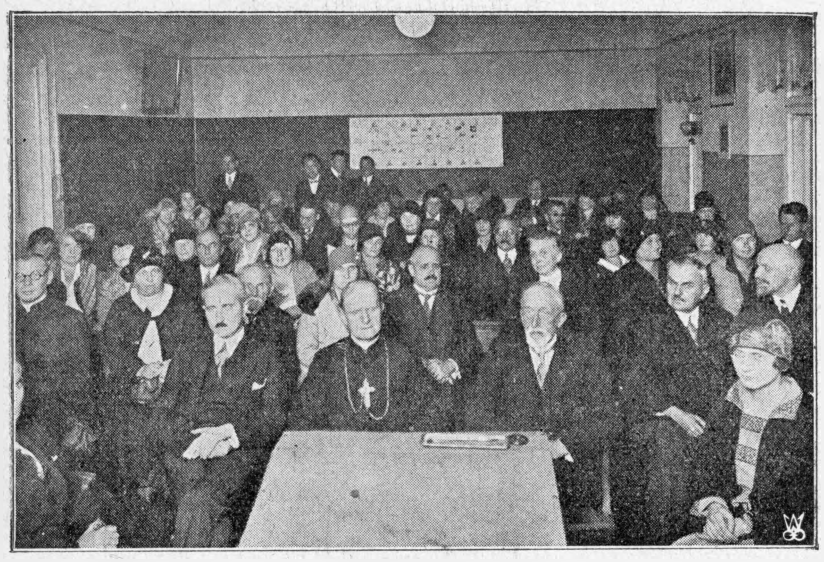

Poświęcenia Kursów Pracy Społecznej w Warszawie dokonał ks. biskup Szlagowski.

Poświęcenie sztandaru pocztowców w Warszawie.

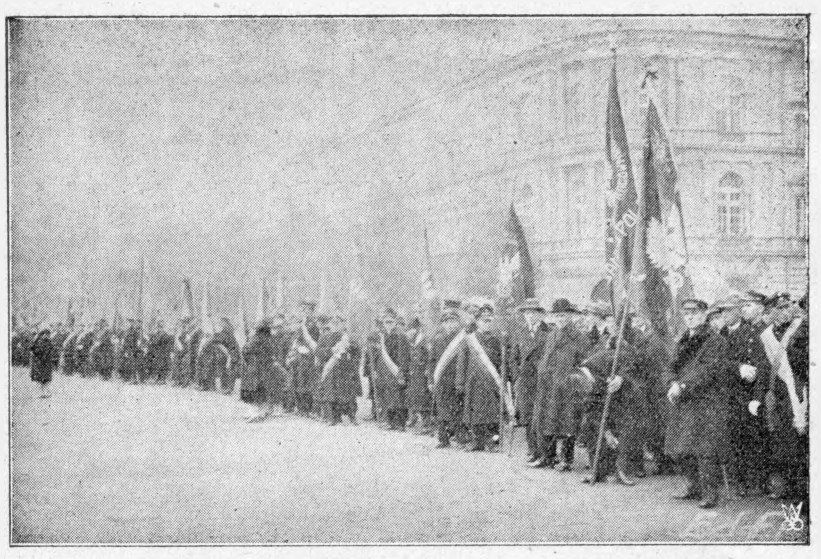

Słynna nasza rodaczka, pani Curie - Skłodowska otrzymała dyplom doktorski honoris causa uniwersytetu St. Lawrence w Cantonie.

W Paryżu odbył się kongres międzynarodowy kobiet-prawniczek. Polskę reprezentowała sędzia p. Grabińska.

Zasłużony pionier lotnictwa Lambert, współczesny Bleriotowi, obchodził w tych dniach swój jubileusz.

Na przybycie Mac Donalda z córką przedstawiciele rządu i władz lokalnych przybyli na powitanie dostojnika na dworzec w Londynie.

Obrady kongresu statutu cudzoziemców zostały rozpoczęte w Paryżu przy udziale przedstawicieli z Polski.

Betty Amann, najnowsza rewelacja filmowa, gra w filmach: „Asfalt", „Skazaniec ze Stambułu" i „Biały Szatan" warszawskiej K. S. A.

Z TEKI JOTOSA

P. Łukasiewicz, dyrektor Dep. Polit. M. S. Z.

Piotr Górecki

Lwica z małemi w zwierzyńcu warszawskim.

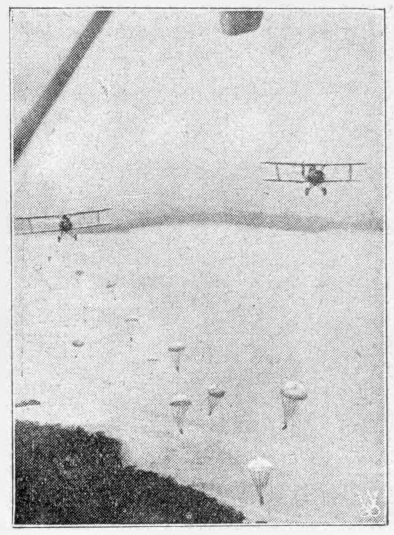

Zbiorowy popis użycia spadochronów.

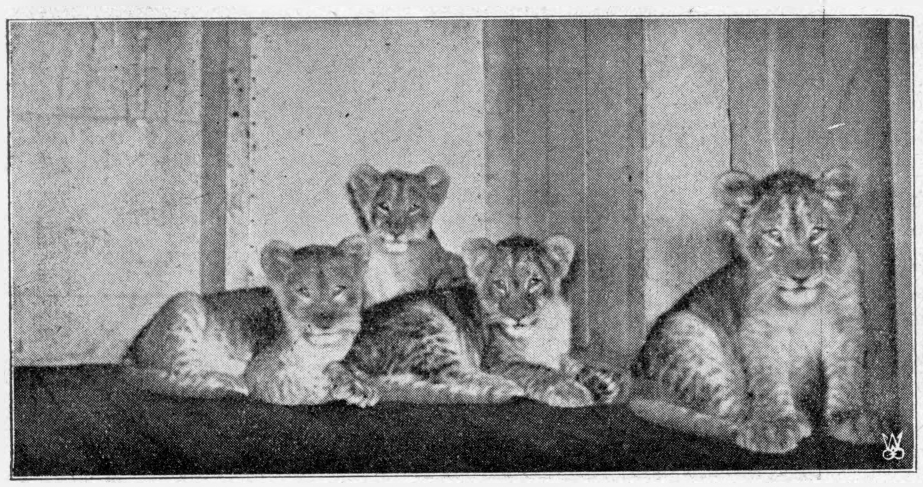

Trzymiesięczne lwiątka.

Schron przeciwgazowy, urządzony dla pasażerów na dworcu w Rostowie nad Donem.

NOWY WYNALAZEK XX WIEKU

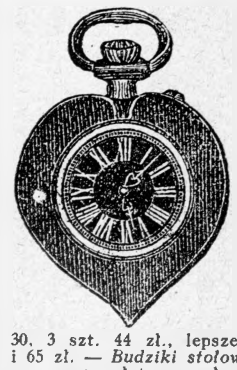

Płaski zegarek!!

Tylko zł. 5.93 (zamiast 25)

Wysyłamy pocztą za zaliczeniem, elegancki zegarek niklowy. Chód dźwięczny na kamieniach. — Wyregulowany do minuty, z gwarancją za dobry chód na 8 lat 2 szt. 11.60, 4 szt 22.68, 6 szt, 33.60. — *Z lepszego gatunku* 7.75, 9.50, 11.50, 16, 18, 21 i 30 zł. Na rękę z paskiem 10 50, 14, 17, 20, 23, 25, 30 i 35 zł. *Z francuskiego nowego złota* 15.50, 2 sztuki 30, 3 szt. 44 zł., lepszego gatunku: 20, 25, 30, 40, 50 i 65 zł. — *Budziki stołowe 11, 15, 17 i 20 zł.* Łańcuszki z nowego złota po zł. 1.85, 2.50, 3.50, 4.75 i 5.50. — Za koszta przesyłki płaci kupujący. — Adres: *Skład Zegarm.*

JÓZEF JAKUBOWICZ

Warszawa, Sienna 27. Oddz. 62.

Firma egzystuje od roku 1900. Nagrodzona wieloma złotymi medalami i krzyżami. Mnóstwo listów dziękczynnych. Z braku miejsca zamieszczamy niektóre: Nr. 1355) Sz. P. Proszę o wysłanie jeszcze jednego zegarka z fr. nowego złota. Przy tej sposobności mamy zaszczyt podziękować za otrzymane 3 zegarki, z których jesteśmy zadowoleni. W najbliższych dniach wyślę zamówienie na kilka zegarków.

Prezes, Stanisław Borowicz w Kutnie.

CZYTAJCIE NAJPOPULARNIEJSZE I NAJCIEKAWSZE W POLSCE PISMO TYGODNIOWE

„7 DNI"

CENA TYLKO 50 GROSZY

W KAŻDYM NUMERZE LICZNE WYSOKOWARTOŚCIOWE PREMJE DLA CZYTELNIKÓW.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI WARSZAWA, NOWOSENATORSKA 2 (RÓG UL. TRĘBACKIEJ)

Telefon № 525-85.

Popierajcie L. O. P. P.

WSZYSCY CZYTELNICY BEZ WYJĄTKU

w interesie własnym, powinni zwrócić się do nas o wysłanie *bezpłatnego* ilustrowanego cennika na rok 1930 najnowszych wynalazków i przedmiotów niezbędnych w każdym domu.

Między innemi wieloma artykułami polecamy: Radjoaparaty i części, maszyny do szycia, gramofony i eufony, platery, wyżymaczki i t. d.

Towary sprzedajemy na niezwykle dogodnych warunkach na spłaty długoterminowe.

Zwracać się:

DOM TOWAROWY

„Emo" M. OKOŃ

Warszawa, Zielna 11, tel. 121-66.

Sp. Akc. Zakł. Graf. „Drukarnia Polska", Warszawa, Szpitalna 12.